

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 Marca v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 2 marca.
(z Gazety Senackiej).

Przez najwyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod dniem 24 lutego, radcy stanu *Chmielnickiemu*, niebędącemu w służbie, rozkazano sprawować obowiązki gubernatora cywilnego smoleńskiego.

— Przez najwyższy ukaz do kolegium państwa spraw zagranicznych pod dniem 29 stycznia, radcy honorowi, *Amand Struve* i *Hrabia Borch*, zostający w wiedzy tegoż kolegium, w nagrodę gorliwej służby, mianowani są assessorami kolegialnymi.

— Przez najwyższy ukaz do kantoru dworu, pod dniem 17 lutego, generał sztabs-lekarz części cywilnej, medyk chirurg, radca dworu, *Dymitr Tarasow*, w nagrodę służby jego przy świętej pamięci, *Cesarzu ALEXANDRZE PAWEOWICZU*, najłaskawiej wyniesiony na leib-chirurga dworu J. C. M. z pozostaniem przy dawniejszych obowiązkach i wyznaczeniem dlań, bez przykładu dla drugich, zwyczajnej do tego stopnia przywiązanej pensji po 2000 rubli na rok.

— Przez najwyższy ukaz do wojennego generała gubernatora sanktpetersburskiego, pod dniem 27 stycznia, dla sanktpetersburskiego policmeystra półkownika, *Podobiedowa*, w nagrodę odznaczającej się służby, najmiłościwiej rozkazano wypłacać po 2000 rubli na rok pieniędzy stołowych, z dochodów miejskich, od dnia wejścia jego do tych obowiązków.

— Najwyższy ukaz, dany P. Ministrowi Narodowego Oświecenia w dniu 6 lutego 1829 roku w St. Petersburgu:

„Utwierdziwszy w załączonym tu etacie Wileńskiego Komitetu Cenzury przedstawione przez Was i rozpatrzone na Radzie Państwa podania Głównego Zarządu Cenzury, względem jej urządzenia w wydziale edukacyjnym wileńskim, Rozkazuję: 1) Połączyć w Cenzurym Komitecie Wileńskim cenzurę wewnętrzną i cudzoziemską, oraz summy na nie wyznaczone. 2) Nowy etat tego Komitetu przywieść niezwłocznie do wykonania; i 3) Dodatkowej podług niego summy cztery tysiące siedemset rubli assygnacyami na rok żądać z Podskarbstwa Państwa nad przeznaczoną na Wileński Komitet Cenzury i Oddzielnego Cenzora etatem 22go kwietnia 1828 roku.”

Etat Wileńskiego Komitetu Cenzury.

Czterem Cenzorom z Profesorów Uniwersytetu pensji dodatkowej, każdemu po 1500 r. wszystkim 6000 R.

Czterem oddzielnym Cenzorom dla rozpatrywania adwokackich głosów, pozwów, i tym podobnych papierów sądowych, w Mińsku, Grodnie, Żytomierzu i Kamieńcu Podolskim z urzędników szkolnych, pensji dodatkowej po 800 rubli, dla wszystkich . . . 3200. —

Dwóm osobom, wyznaczonym do rozpatrywania ksiąg hebrajskich czyli żydowskich: jednemu 1500. R.

— drugiemu 700 —

Sekretarzowi pensji dodatkowej . . . 1000 R.
Na kancelaryą 2500. —

W ogóle 14,700 R.

Na autentyku napisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką:

„Ma być podług tego.”
N I K O Ł A Y.

Sankt-Petersburg d.
6 lutego 1829 roku.

Odessa dnia 16 lutego.

(z Ruskiego Inwalida).

List z Jass pod dniem 9 lutego.

Sławny *Czapan Oglu*, przystany z głębi Azji, ażeby nam szkodził na zimowych kwaterach, cierpi od ataków wywieranych nań przez korpus *Hrabiego Lanžerona*. Utraciwszy dwie twierdze, pozabawiony teraz został flotylli, która stała pod *Nikopolem*. Świetny ten czyn wykonany został przez mężnego majora *Stiepanowa* we 200 ochotników. Ze 30 statków i wielkich łodzi kanonierskich, które składały tę flotyllę, 29 spalonych do szczytu; same statki, maszty, liny, artyllerya i wszystkie zapasy zginęły; straż turecka niespodzianie napadnięta została i zniszczona; z naszej strony strata wcale nieznaczna. Gdy wybierano ochotników do tej wyprawy, żołnierze 5tej dywizji bili się prawie pomiędzy sobą, ażeby być naznaczonymi.

— Listy otrzymane przez okręt przybyły do nas dnia 12 lutego z *Konstantynopola*, przyniosły wiadomość, że *Wielki Wezyr* jest zmieniony, i że na jego miejsce naznaczony znajomy *Reszymbasza*.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 13 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Wczoraj o godzinie 11stej została złożona sądownie na Ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy, stosownie do postanowienia Najjaśniejszego PANA, w obecności całego składu Urzędu Muncypalnego, obligacya ogólna, przez Skarb Królestwa Polskiego *Domowi S. A. Frenkel*, na sumę 42 milionów złotych pol. wydana. Z wyższego upoważnienia dopełnił tej czynności *JW. Radca Stanu Hrabia Plater*. Obligacya ta napisana jest na pergaminie, opatrzona urzędownie pieczęcią wyciągniętą na laku i podpisem *Xięcia Ministra przychodów i skarbu*. Akt prawny zdziśnany został przed *Rejentem Królestwa Polskiego S. A. Bandtkie*.

— Dnia 14 —

N. PAN raczył najłaskawiej mianować kawalerami orderu *S. Stanisława*: 3ciej klasy: *JP. Stanisława Kościelskiego*, naczelnego aptekarza w szpitalu głównym wojska polskiego; 4tej klasy: *Władysława Bergoni*, *Jana Koch*, *Antonia Strzyckiego*, *Marcina Klimkiewicza*, *Karola Redlein*, *Józefa Szley*, *Jerzego Rywackiego*, lekarzy batalionowych, tudzież *Franciszka Gadomskiego*, starszego aptekarza w szpitalu głównym wojska.

— Dnia 15 —

Wyprowadzenie zwłok *S. p. JW. Senatora Wojewody Bielińskiego*, Prezesa Sądu Seymowego, odbyło się z jego mieszkania przy ulicy dłu-

giey, do kościoła ś. Krzyża, dnia 12 h. m. z wspa-
niałością i uroczystością odpowiednią godności i
zasługom zmarłego. Wszystkie zakony stolicy,
seminarium i duchowieństwo kapituły archidye-
cejalney szły naprzód. JW. JX. Biskup Sufragan
Pawłowski prowadził kondukt; za nim JW. Ka-
sztelan *Bniński* niósł serce zmarłego, a JW. Ka-
sztelanowie: *Gliszczyński*, *Wodzyński* i *Wichliń-
ski*, orderzy jego; dalej jechał karawan bogato u-
brany z herbami familii *Bielińskich*, ciągniony
przez sześć dzielnych koni. Na karawanie leżała
wspaniała truna, za nim szli Senatorowie, krewni
i przyjaciele zmarłego, a na końcu jechał rzęd
ośmdziesięciu powozów. Przy wyprowadzeniu
ciała z pomieszkania zmarłego, zabrał głos JW.
Bieńkowski Kasztelan, a w kościele ś. Krzyża JW.
Bniński Kasztelan. Mówcy, oddając hołd ostatni
pamiętce zmarłego ich kolegi i przyjaciela, wska-
zali jego cnoty tak domowe jak obywatelskie, nie-
skażone życie, miłość dla oyczyzny, wierność dla
Monarchy.

Nazajutrz odbyło się żałobne nabożeństwo
za duszę zmarłego w kościele ś. Krzyża. Wspa-
niały katafalk, wznosił się na środku świątyni,
rzęsił światłem jaśniejącej. Senat, znakomici
urzędnicy, i mnóstwo obywatelów napełniało ko-
ściół; od rana wigilie śpiewane były przez 3 za-
kony. Mszą wielką celebrował JW. JX. *Pra-
żmowski*, Biskup Płocki, w czasie której orkie-
stra z 70 osób wykonała *Rekwiem* kompozycji
Rektora *Elsnera*. Kazanie miał JW. JX. Biskup
celebrujący, a mowę ostatnią JO. Xiążę *Czarto-
ryski*, Senator Wojewoda.

Oświadczywszy w niej, jak trudno mu przyy-
dzie wiernym być powszechny żałoby tłumac-
zem, skreślił obraz życia i cnót zmarłego Wo-
jewody *Bielińskiego*; wystawił, jak *Bieliński* przez
pół wieku w zawodzie publicznym służył oyczy-
źnie; jak zawsze bezinteresowne przywiązanie do
kraju, na wytrawionym rozsądku oparte, ożywiało
wszystkie jego działania; jak upatrywał szczęście
i nadzieje Polski w teraźniejszym jej stanie i w
ustawie, którą dobroczynny Wskrzesiciel Polski
nadać raczył; jak sprawiedliwość bezwzględna,
niczem niezachwiana, była prawidłem jego postę-
powania na urzędzie sędziego; jak przez zgon jego
kraj stracił najlepszego obywatela, Monarcha naj-
wierniejszego z poddanych. Zwrócił się potem
mówca do tej żałosnej myśli, że każda chwila
mniejsza i tak szczupła już liczbę mężów, którzy
czynnem życiem zasięgają dawniejszego istnienia
naszego, wynurzył życzenie, ażeby nowe pokole-
nia, które wkrótce same sobie pozostawione będą,
chowały pamięć i cnoty ojców.

JW. JX. Biskup Płocki, *Prażmowski*, w du-
chu religijnym uczcił pamięć zmarłego. Nastę-
pił potem wielki kondukt, odbyty przez pięciu
Biskupów, to jest, JW. JXX. *Prażmowskiego*,
Dzięcielskiego, *Manugiewicza*, *Gutkowskiego* i *Pa-
włowskiego*; po czem Senatorowie zanieśli zwłoki
do dolnego kościoła, a orkiestra wykonała *Salve
Regina*. Cały obszerny kościół był napełniony
przyjaciółmi i wielbicielami zmarłego Senatora.

We wsi *Jaxicach*, powiecie i obwodzie Mie-
chowskim, Województwie Krakowskim, do fun-
duszu ogólno-religijnego należącej, w urwisku
góry krzakami zarosłej, ku południowi położonej,
której część jest nad parowami głębokimi, po
gwałtownych deszczach w roku zeszłym w mie-
siącu czerwcu, dzierżawca tameczny, P. Józef *Ja-
nowski*, przechodząc zastał pod tém urwiskiem
znaczną ilość, blisko 15 korcy wynoszącą, kości
spróchniałych w brunatnym kolorze, z których
części nie można powziąć pewnego przekonania,
z jakiegoby te rodzaju zwierzęcia były; nie po-
przestał wszelako na tém, a pragnąc przysługę zro-
bić badaczom natury, wezwawszy na pomoc kilku
włóścian, w miejscu tém góry, z którego, po ober-
waniu się, kości wysypane zostały, w głębokości
blisko łokci 20 od powierzchni, za usilnem stara-
niem wydobył z wnętrzości ziemi całą spodnią
szczękę, mającą w swej przestrzeni tylko dwa

zęby, to jest, po lewey i prawey stronie. Tak
szczegła, jako i zęby są trochę nadbutwisłe; jednakże
drugie dokładnie ukazują zupełnie części chrząst-
kowate przez środek wpoprzek prowadzone, któ-
rych obszerność każdego zosobna obejmuje na
wysokość nad szczęką cali 4 do 5, długość cali 9
do 10, a grubość cali 3 do 4. Z szczęki tej zro-
bił rzeczony dzierżawca przysługę dla gabinetu
zoologicznego przy tutejszym królewsko-warszaw-
skim uniwersytecie, przez ręce kommissyi rząd-
owej wyznał religijnych i oświecenia publiczne-
go, która, podług twierdzenia W. *Jarockiego*, pro-
fessora uniwersytetu, jest z Mamuta czyli Słonia
północnego. Jest więc rzeczą zasługującą na uwa-
gę, iż zwierz ten, którego mieszkaniem jest odle-
gła północ, przebywał dawniej i na naszey ziemi.

(z Kuryera Warszawskiego.)

JO. Xiążę *Hesko-Homburski*, feldmarszałek
porucznik woysk austriackich, wracając z *Peters-
burga* do *Wiednia*, wczoraj przybył do *Warsza-
wy*; mieszka w zamku królewskim. Przybył także
z *Petersburga* JW. Hrabia *Alexy Strogonow*, Rad-
ca Stanu, jadący do *Turynu*.

Na ostatnich targach warszawskich płacono
za korzec żyta zł. od 9 do 10 i pół. Pszenicy od
24 do 54. Jęczmienia od 7 i pół do 9. Owsa od
5 do 6. Siana furę jednokonną od 10 do 18; pa-
rokonną od 22 do 25. Słomy furę od 4 do 7.

Wyszło z druku dzieło p. t. *Prawidła Stra-
tegii*, objaśnione opisaniem wyprawy w Niem-
czech 1796 roku, z mappami i planami, przełożył
z niemieckiego, *Maciej Rybiński*, podpułkownik,
3 tomy in 8vo z atlasem. 1828.

Doniesionem było niedawno, że w *Austrii*
ogłoszono sposób robienia cukru z siana: przed 50
laty nasz rodak, *Straser*, czynił dość skuteczne do-
świadczenia robienia cukru z trawy rosnącej nad
rzeką *Wieprzem*, w województwie *Lubelskiem*;
obszerniejszy opis znajduje się w tomie 3cim
Piasta.

W zeszły wtorek w *Puttusku* odbyło się
wielkie żałobne nabożeństwo po zmarłym oycu ś.
Leonie XII. Mszą wielką miał JW. JX. Biskup
Pawłowski administrator dyecezyi płockiej, a kon-
dukt odbył JW. JX. *Plejewski* Biskup Sufragan
teyże dyecezyi, przy asystencyi bardzo licznie ze-
branego duchowieństwa, w obec mnogiego ludu.

FRANCYA.

Paryż dnia 26 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć wydał dnia 22 h. m. postanowie-
nie, iż od dnia 1 stycznia 1830 roku, loterya li-
czbowa w ośmiu Departamentach, gdzie dotąd nie
jest pozwoloną, ma być i nadal zupełnie zaka-
zaną, a w 28 Departamentach ma być podobnie
zniesioną, w innych zaś Departamentach najmniej-
sza stawka ma być z pół franka do 2 franków
podwyższona. Zaszła także odmiana względem wy-
nagrodzenia kolektorom przez dyrekcją loteryi,
które ma być zastosowane do zebranej stawki
tak, iż od stawki wynoszącej 100,000 franków,
kolektor mieć będzie 5 procentu; a od następnych
150,000 franków 4 procentu, dalej zaś od 50,000
franków 5 procentu, a od drugich 50,000 franków
2 procentu, a od stawki zaś przeszło 300,000 fran-
ków jeden procent.

Dziennik *Postanieniec Izb* zaprzecza pogłosce,
jakoby woysko nasze w *Morei* miało być powię-
kszone do 25,000 ludzi.

Goniec francuzki donosi, iż Marszałek *Mai-
son* z głównym swoim sztabem, tudzież generał *Se-
bastiani*, wrócą niezwłocznie do Francyi, i że tyl-
ko 6ciotysięczny korpus pod dowództwem genera-
ła *Schneider* pozostanie w *Morei*.

List z *Tulonu* wyraża, iż tam codzień spo-
dziewają się przybycia Vice-admirała *de Rigny*,
który miał otrzymać urlop na czas nieograniczony.

— Dnia 28 —

Wielki jałmużnik, Kardynał Xiążę *de Croi*,
wyjechał onegdaj do *Rzymu*, dokąd także Kardynał
Clermont-Tonnere, mimo podeszłego swego

wieku, udał się z Tuluzy. Wszyscy więc Kardynałowie francuzcy w liczbie 5 jadą na *Conclave* do Rzymu.

Pan *Ludwik Perigord*, syn *Xięcia Dino*, wnuk *Xięcia Talleyranda*, ożenił się z Panną *Montmorency*, córką *Xięcia Montmorency*. Ślub odbył się d. 26 b. m. w kaplicy Arcy-Biskupiej. Król Jmć, przychylając się do prośby *Xięcia Talleyranda*, erygował na *Xięstwo* dobra *Valançay*, należące do Pana *Perigord*.

Posiadacze winnic w Departamencie *Gironde*, posłali d. 10 b. m. do Izby Deputowanych petycją, obejmującą 19,701 podpisów. Wystawiają w niej stratę, jaką system prohibicyjny i ogromne opłaty zrządzają temu Departamentowi, a którą rachują rocznie 40 milionów franków.

— Dnia 1 marca. —

Jeden z tutejszych dzienników donosi z *Rzymu* co następuje: „Święte Kollegium składa się z 58 Kardynałów; najmłodszym z nich jest Arcy-*Xiążę Rudolf*, mający 41 lat, a najstarszym Kardynał *Firrao*, który ma 93 lat. W liczbie tej znajduje się 6 Kardynałów Biskupów, 42 Kardynałów Kapłanów, i 10 Kardynałów Dyakonów; lata pierwszych wynoszą ogólnie 433, drugich 2777, a trzecich 674. Cała więc liczba lat wszystkich członków Świętego Kollegium wynosi 3884 lat.”

Hrabia *Saldanha* i półkownik *Pizarro* przybyli z *Brest* do tutejszej stolicy, zapewne dla podziękowania Królowi Jmci za wspaniałomyślne przyjęcie, jakiego doznali wychodcy Portugalscy we Francyi.

A U S T R Y A .

Wiedeń dnia 26 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Minister spraw wewnętrznych wysłał wczoraj do *Wenecyi* sztafetę z wiadomością, iż N. Cesarz Jmć przychylił się do życzenia Wenetów, i port tameczny wolnym ogłosił. Ważny ten środek, który bez wątpienia wzniesie upadłą zamożność *Wenecyi*, i znowu ożywi handel tego niegdyś sławnego i bogatego miasta, ogłoszony tam będzie podczas karnawału i sprawi niewypowiedzianą radość.

A N G L I A .

Londyn dnia 25 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta *Standard*, która (jak wiadomo) jest przeciwną nadaniu swobód katolikom, umieściła pod napisem: *Ważne wiadomości*, następujący artykuł: „Pośpieszamy z udzieleniem wiadomości, która pokrzepi gorliwość i nadzieję protestantów. Król Jmć, nasz Król protestancki, oświadczył przed 48 godzinami, iż trwa statecznie w myśli, którą był oznaymił Panu *Canning* w czerwcu 1807, przydając: iż, jeśli lud jego zjednoczy się około tronu Monarchy, nie dopuści najmniejszego zgwałcenia konstytucji protestanckiej z roku 1688.”

Twierdzą, iż rząd spodziewać się może 500 kresek w Izbie Niższej. Ministrowie więc zdają się zupełnie pewnymi przyjęcia swoich bilów w rzeczonyj izbie. Mają oraz nadzieję znacznej większości w izbie wyższej.

Listy z *Dublinu* donoszą, iż katolicy irlandzcy postanowili kupić majętność dla Pana *O'Connell*, dla okazania mu wdzięczności za gorliwość w ich sprawie i razem dla postawienia go w możności poświęcenia się popieraniu teyże sprawy w parlamencie.

— Dnia 26 —

Wczoraj były pokoje u Króla Jmci w pałacu windsorskim. Monarcha przyjął wiele prośb. Jeneralny audytor miał potem posłuchanie, i przedłożył Królowi Jmci akta i wyroki rozmaitych sądów wojennych.

Xiążę Polignac, poseł francuzki, naradzał się onegdaj z Hrabią *Aberdeen* w wydziale spraw zagranicznych.

Pan *Huskisson* i Admirał *Sidney Smith* mieli nadawno czynność z Panem *Murray* w wydziale osad.

— Dnia 27 —

Podczas ostatniego, lecz jeszcze nieukończonego wyboru członka Parlamentu z *Oxford*, było 126 kresek przeciw Panu *Peel*; dla tego więc przyjaciele jego zaczynają wątpić o jego wybraniu.

Margrabia *Douro*, najstarszy syn *Xięcia Wellingtona*, został obrany członkiem Parlamentu z *Alborough*, w Hrabstwie *Suffolk*.

Pan *Fitzgerald*, Prezes Izby handlowej, odpowiedział wczoraj Deputacyi fabrykantów towarów jedwabnych, iż nie jest zamiarem rządu wracać do dawniejszego prohibicyjnego systematu, ani nawet podwyższać cła od wprowadzających się zagranicznych wyrobów jedwabnych. Zapewnił oraz, iż przedsięwzięte będą najsukuteczniejsze środki do powściągnięcia przemycania.

Donoszą z *Dublinu*, iż kilku zapalonych przeciwników Katolików chciało napaść dom pewnego urzędnika, lecz temu władza miejscowa przeszkodziła. Policya, chociaż z trudnością, rozproszyła zebrany już tłum ludzi, i herszta wichrzycieli schwyciła.

Na *Tamizie* znajduje się okręt, trzymający 183 beczek ładunku, w Ameryce zbudowany, który zbrano w *Sierra-Leone*, z przyczyny handlu niewolnikami. Dla każdego z tych nieszczęśliwych murzynów zostawiono tylko miejsce na 2 stóp i 6 cali. Nie mogli, ani siedzieć, ani stać, a tylko w jednym miejscu znajdował się otwór na zewnątrz. Tym sposobem 250 nagich murzynów odbywało podróż.

W Ł O C H Y .

Rzym dnia 19 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Onegdaj przybył tu Król Jmć Bawarski. Jechał przez *Furlo*, i wszędzie droga była okryta śniegiem. Kollegium Kardynałów, które piastuje najwyższą władzę podczas osierocenia Stolicy Apostolskiej, wysłało natychmiast Gubernatora *Rzymu*, *Monsignor Capelletti*, dla powitania wspomnianego Monarchy.

— Dnia 20 —

Drugą mszę dziewięciodniowych exekwii, celebrował d. 15 b. m. Kardynał *Galeffi*. Potem odprawiła się trzecia Kongregacya powszechna, na której Oyca *Lorenzo da Camerata* Kapucyna, obrano spowiednikiem *Conclave*.

Tegoż samego dnia o godzinie wpół do dziewiątej nastąpiło pochowanie zwłok Oyca s. Mianowani przez niego Kardynałowie zgromadzili się w zakrystyi Watykanu.

Xięża Bazyliki udali się do kaplicy, gdzie stało ciało. Niesiono przed niemi krzyż, szła gwardya szlachecka i szwaycarska, a muzycanci śpiewali *Miserere* niskim żałobnym głosem. Kapelani Bazyliki w komzach zanieśli zwłoki do kaplicy chórowej, której kraty ze środka były pokryte firankami. Uwiadomieni o tém Kardynałowie, oraz *Maggiordomo* s. pałacu Apostolskiego, *del Drago* i *Mistrz kamery Simone*, zgromadziwszy się do teyże kaplicy, zaintonowali *In Paradisum* i t. d. Wówczas *Patryarcha Konstantynopolski* i *Kanonik Bazyliki X. della Porta* pobłogosławił osobną modlitwą trumnę z drzewa cyprysowego, pokropił święconą wodą i okadził. Muzycy zaintonowali potem antyfonę *Ingrediar* i śpiewali psalm *Quemadmodum desiderat* i t. d. Późem znowu odśpiewano antyfonę. Tymczasem kilku *Xięży* włożyło ciało w wielki całun, czerwony morą podbity, ze złotemi frandzlami. Ciało ubrane było w zupełny ornat Papieżki (biała sutana, czerwona komża, dalmatyka, palliusz, fanone, rękawice, sandały i tyara ze srebrney lamy). *Maggiordomo* okrył twarz nieboszczyka białą zasłoną, a *Mistrz Kamery* rozpostarł na niej podobnie drugą białą zasłonę. Kardynałowie *Cappelletti* i *Caprara* pokryli ciało czerwonym suknem. Następnie *Maggiordomo* położył przy nogach worek czerwony axamitny, zawierający trzy inne woreczki; w jednym z nich znajdowały się medale złote, w drugim srebrne, w trzecim miedziane, mające z jednej strony wizerunek Oyca s. a

z drugiej wyobrażające naysnamienitsze sprawy jego rządów. Do trumny włożono zwinięty pergamin, na którym spisane były czyny dostojnego zmarłego, a potem Sekretarz Izby Apostolskiej *Vicenzo Petti*, Notaryusz P. pałacu Apostolskiego, i *Giovanni Lorenzini* Kanclerz Kapitolium, spisali i odczytali protokół. Kardynałowie oddali potem trumnę Kanonikom; włożono tę trumnę w inną większą ołowianą, na której były wyrzeźbione herby zmarłego Papieża, imię jego, rok urodzenia, objęcie rządów i śmierć. Opieczątowano ją pieczęciami Kardynała Podkomorzego, *Maggiordomo* i Kapituły. Drugą tę trumnę włożono na konie w trzecią drewnianą i postawiono we fra mudze, z której wyniesione zostały kości Papie ża *Piusa VII*.

Zrana dnia 16 b. m. odprawiło się trzecie żałobne nabożeństwo przy celebrze Kardynała *Castiglioni*, i odbyła się czwarta Kongregacya, na której wyznaczono dwóch lekarzy (*Poggioli* i *Valori*) i jednego chirurga (*Bucci*) dla *Conclave*.

Następnego dnia zrana miał Mszę s. Kardynał *Bertazzoli*, po której odbyła się piąta Kongregacya.

Na tej Kongregacyi Hrabia *Lützow*, Ambasador nadzwyczajny N. Cesarza Austriackiego przy Stolicy Apostolskiej, wynurzył s. Kollegium żał swego Monarchy po zgonie *Leona XII*, na co Kardynał *Somaglia* stosownie odpowiedział.

Straż honorowa postawiona została na czas dziewięciodniowych exekwii przy pałacu Xiążę cia *Chigi*, Marszałka *Conclave*.

Ażym jakby obumarl po zgonie Papieża; u stały wszelkie uroczystości; pozamykano wszystkie biblioteki i kunsztowne zbiory; cudzoziemcy, jeden po drugim opuścili miasto, gdzie ich zjedno czyły rozrywki karnawałowe, chroniąc się przed nagłem osamoceniem w *Neapolu* lub *Flo encyi*. Listy z różnych stron tamtejszych okolic donoszą, że pogłoski o wyborze Papieża zaczynają się usta lać. Wprawdzie nie wynikają one z Kollegium Kardynałów, które własnem rządzi się zdaniem; wiadomo wszakże, że to zdanie nie raz zgodne by ło z opinią publiczną. Według skłonności i ży czeń, wysadzają naprzód imię tego lub owego Kardynała, już *Somaglii* już *Testa Ferrata*. Tru dne okoliczności Państwa Papieżkiego, i niemniej zawikłane stosunki Kościoła z szczególnymi rzą dami, wymagają, żeby mąż z doświadczoną mą drością, poczciwy i umiarkowany, rządził krzy żującemi się sprawami świeckimi i kościelnymi. W tym względzie, najczęściej powtarzane jest imię, od wszystkich czczonego Kardynała *Gregori*, Genuńczyka, którego odznacza długoletnie do świadczenie w ważnych sprawach, podróże odby te w wielu krajach Europy, dokładna i głęboka znajomość polityki Europejskiej, tudzież cnota i pobożność.

TURCYA.

Stambuł dnia 26 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Nagib Effendi, sprawujący interessa Baszy Egipskiego, udał się ztąd niedawno do *Alexan dryi*, aby imieniem Porty wezwał Pana swego, iżby jak najszybciej uzbroid 40,000 żołnierzy, i przysłał ich do wojska Sultana. W tymże celu wyprawiono gońców do Syrii i *Bagdadu*, zgoda do wszystkich Baszów, aby kontyngensa swoje zebrali. Zdaje się, iż Sultán postanowił nie słuchać żadnych przełożeń, i jak zapewniają, Pan *Jaubert* wyjedzie bez osiągnięcia skutku swych zleceń.

Niedawno przybyło tu z Egiptu 3000 maytków, mających służyć na flocie Sultana, około której uzbrojenia pracują we dnie i w nocy w

tutejszej zbrojowni, aby na początku kwietnia mogła wyysć pod żagle.

— Dnia 10 lutego. —

Izzed Mehmed Basza (były Kapitan Basza i dowódca w *Warnie*), który wkrótce po upadku tej twierdzy, został wyniesiony w paździer niku roku zeszłego na dostojność Wielkiego We zyra, piastując ją ledwo pół czwartą miesiąca, te raz znowu jest oddalony, a znany *Reszyd* Basza, Seraskier *Rumelii*, na jego miejsce Wielkim We zyrem mianowany. Mianowanie to publicznie ogłoszono dnia 31 stycznia; rozeszła się oraz po głoska, iż do czasu przybycia *Reszyda* Baszy do głównej kwatery w *Szumli*, *Halil* Basza ma spra wować urząd *Kaimakana* (zastępcy), a *Izzet Mehmed* Basza otrzymał rozkaz udania się do *Rodo sto*. Gdy zaś złożenie jego z urzędu nie było po łączone z oznaką niełaski, bo zatrzymał nawet trzy buńczuki, znak Wezyrostwa, niemając więc, iż wkrótce będzie miał inne przeznaczenie, i jak się domyślają obeymie dowództwo w Azji.

W końcu zeszłego miesiąca odebrała Porta od Seraskiera *Rumelii*, terazniejszego Wielkiego We zyra, wiadomość, iż rozporządzenia jego zata mowały postęp powstańców pod dowództwem *Demetrego Ipsylantego*; iż *Mahmud* Basza i *Omer* Basza w rozmaitych bitwach pobili rozproszone korpusy tych powstańców; iż zniewolili je do u stąpienia z *Liwadyi*, *Petra* i innych miejsc, i że je dosyć daleko ścigali.

Wielki Sultán z kilku osobami dworu swe go, wsiadł dnia 7 b. m. niespodziewanie na kupio ny w roku zeszłym statek parowy, i popłynął na nim do morza *di Marmora*. Wypadek ten spra wił tém mocniejsze wrażenie, iż przeszło od wie ku żaden z jego poprzedników nie oddalił się tak bardzo od stolicy. Że zaś słysząc, iż tylko na 6 dni wzięto żywność, niemając więc, iż Sultán do dnia 13 b. m. wróci do stolicy.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Gazety Warszawskiej).

Pan *Philipps*, współnik bankiera francuzkie go *Lafitte*, jest exekutorem testamentu zmarłego w *Paryżu* Hrabiego *Bridgewater*, który sekreta rzowi swemu miał zapisać rocznego dochodu 25,000 funtów szter. (milion zł. pol.). Opowiadają wiele dziwactw jego. Lubił bardzo psy, i miał o nie największą troskliwość. Często kilka psów kazał wozić 4rokonnym pojazdem. W miarę jak się sprawowały, karał je lub nagradzał, a naj większą nagrodą było, gdy przy stole siedziaty przy swoim panu.

Nad brzegiem Hrabstwa *Kent* złapano nie drwno wieloryba długiego 60 stop, a od brzucha do grzbietu mającego przeszło stop 16 grubości.

W wigilią Bożego Narodzenia odbyło się w *Mal cie* o północy soleune nabożeństwo w tamiecznym Kościele s. Jana, który był przepysśnie oświeco ny. Biskup celebrował, zasyłając modły za po myślność Króla *Angielskiego*, co się pierwszy raz w tym kraju wydarzyło.

Utrzymują, że pewna kompania handlowa Włoska chce pożyczyć rządowi Greckiemu zna czną sumę, za co ostatni chcą dać w zastaw grun ta w *Morei*.

W *Munich* cały dwór Królewski znajdował się d. 23 z. m. na 3ciej wielkiej maskara dzie, daney w teatrze dworskim, między maskami ukazała się nadzwyczajna osobliwość, to jest *kardryl konno*! Kilkanaście ubranych jeźdźców wjechało na scenę i na wyborze ujeżdżonych ko niach wykonali tańce z niezmierną zręcznością.

Xiężna *Karynian*, która, jak wiadomo, przy padkiem spaliła się, zostawiła syna i córkę, którzy przy dworze Króla *Sardyńskiego* są wychowani.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakeyi.